

Antybiotyki w mięsie drobiowym

Drób to jeden z najchętniej wybieranych przez Polaków gatunków mięs, a jego popularność z roku na rok rośnie. Dzieje się tak głównie za sprawą jego walorów smakowych i odżywczych, łatwej dostępności oraz konkurencyjnej ceny.

Szkodliwy drób?

Świadomi konsumenci poszukują drobiu bez antybiotyków. Niestety w świadomości niektórych osób nadal funkcjonują obiegowe opinie o powszechnym stosowaniu u drobiu, zwłaszcza u kurczaków antybiotyków oraz antybiotykowych stymulatorów wzrostu. Pojawiają się wręcz głosy, że spożywanie mięsa drobiowego może być niezdrowe, wywoływać alergie lub wpływać na gospodarkę hormonalną. Doniesienia te mogą oczywiście budzić obawy – zwłaszcza jeśli mięso i przetwory drobiowe podajemy naszym dzieciom. Należy jednak podkreślić, że w zdecydowanej większości przypadków nie mają one żadnego uzasadnienia.

Czy w kurczakach są antybiotyki?

Trzeba wiedzieć, że w Polsce obowiązuje zakaz podawania antybiotyków z wyjątkiem sytuacji, gdy w stadzie wystąpi choroba. Leczenie prowadzi się wówczas pod ścisłą kontrolą lekarza weterynarii, a proces ten zawsze musi odbywać się przy zachowaniu okresu karencji dla danego leku. Jest to czas, kiedy lek jest metabolizowany, a jego pozostałości usuwane z organizmu leczonych ptaków.

Z kolei antybiotykowe stymulatory wzrostu od 2006 r. znajdują się na liście substancji zabronionych do stosowania u polskiego drobiu – ich użycie jest więc także zakazane przez prawo. Zarówno prawidłowość stosowanego leczenia u drobiu, jak i ewentualne nielegalne użycie substancji niedozwolonych są objęte ogólnopolskim monitoringiem. W przypadku stwierdzenia zbyt wysokiego poziomu antybiotyku w tkankach lub wykrycia zakazanej substancji w mięsie drobiowym, cała partia jest natychmiast wycofywana z dystrybucji – oznacza to, że w wyrobach z kurcząt oraz innych gatunków drobiu antybiotyki nie występują. Takie sytuacje zdarzają się jednak niezmiernie rzadko – ścisłe kontrole mięsa drobiowego, przeprowadzane zarówno przez producentów, jak i przez Inspekcję Weterynaryjną wykazują, że nadmierne stosowanie antybiotyków w przypadku drobiu to przypadki incydentalne.

Hodowcy, którzy zostają przyłapani na stosowaniu nielegalnych substancji lub nieprzestrzeganiu tzw. okresów karencji – po przeprowadzonym leczeniu swojego stada – są surowo karani.

Chemia w drobiu - medialna nagonka

Nagłośnienie pojedynczych przypadków – noszących znamiona incydentu – jest zazwyczaj na tyle silne, iż można odnieść wrażenie, że zagrożenie dotyczy całej kategorii produktów drobiowych. To dlatego warto z rezerwą podchodzić do głośnych doniesień o nadużyciach obejmujących stosowanie leków u drobiu. Dawkowanie antybiotyków w sposób zgodny z prawem i przy zachowaniu odpowiednich okresów karencji jest w pełni bezpieczne zarówno dla zwierząt, jak i ludzi. Dla pewności można sięgać po mięso pakowane, które posiada dokładne oznaczenia producenta i partii produkcyjnej. Dzięki tym informacjom możemy zidentyfikować hodowcę oraz stado, z którego pochodzi produkt. Stosowany obowiązkowo przez producentów system kontroli bezpieczeństwa żywności HACCP pozwala na prześledzenie warunków chowu, w tym kwestii związanych z dobrostanem zwierząt czy jego żywieniem. System gwarantuje także, że w przypadku zagrożenia występowania w mięsie pozostałości leków, cała partia produkcyjna jest wycofywana z rynku. Dzięki wewnętrznym systemom jakości wdrożonym przez producenta oraz oficjalnym inspekcjom przeprowadzanym przez organy urzędowej kontroli żywności na każdym etapie produkcji, można mieć pewność, że mięso drobiowe i jego produkty dostępne w sklepach są w pełni bezpieczne i nie zawierają antybiotyków.